Ewangelia Marka

Rozdział 1

**1**. Początek ewangelii Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. **2**. Jak jest napisane u Proroków: Oto ja posyłam mego posłańca przed twoim obliczem, który przygotuje twoją drogę przed tobą. **3**. Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Pana, prostujcie jego ścieżki. **4**. Jan chrzcił na pustyni i głosił chrzest pokuty na przebaczenie grzechów. **5**. I przychodziła do niego cała kraina judzka i mieszkańcy Jerozolimy, i wszyscy byli chrzczeni przez niego w rzece Jordan, wyznając swoje grzechy. **6**. Jan ubierał się w sierść wielbłądzią i miał skórzany pas wokół swoich bioder, a jadał szarańczę i miód leśny. **7**. I głosił: Idzie za mną mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godny, schyliwszy się, rozwiązać rzemyka u jego obuwia. **8**. Ja chrzciłem was wodą, ale on będzie was chrzcił Duchem Świętym. **9**. A w tych dniach przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i został ochrzczony przez Jana w Jordanie. **10**. A zaraz, wychodząc z wody, ujrzał rozstępujące się niebiosa i Ducha jak gołębicę zstępującego na niego. **11**. I rozległ się głos z nieba: Ty jesteś moim umiłowanym Synem, w którym mam upodobanie. **12**. I zaraz Duch zapędził go na pustynię. **13**. Był tam na pustyni czterdzieści dni, będąc kuszony przez szatana. I przebywał wśród zwierząt, a aniołowie służyli mu. **14**. Lecz potem, gdy Jan został wtrącony *do więzienia*, Jezus przyszedł do Galilei, głosząc ewangelię królestwa Bożego; **15**. I mówiąc: Wypełnił się czas i przybliżyło się królestwo Boże. Pokutujcie i wierzcie ewangelii. **16**. A przechadzając się nad Morzem Galilejskim, zobaczył Szymona i Andrzeja, jego brata, zarzucających sieć w morze; byli bowiem rybakami. **17**. I powiedział do nich Jezus: Pójdźcie za mną, a sprawię, że staniecie się rybakami ludzi. **18**. A *oni* natychmiast zostawili swoje sieci i poszli za nim. **19**. Gdy zaś odszedł stamtąd nieco dalej, zobaczył Jakuba, syna Zebedeusza, i Jana, jego brata, którzy w łodzi naprawiali sieci. **20**. I zaraz ich powołał, a oni zostawili swego ojca Zebedeusza w łodzi z najemnikami i poszli za nim. **21**. Potem weszli do Kafarnaum, a zaraz w szabat *Jezus* wszedł do synagogi i nauczał. **22**. I zdumiewali się jego nauką, uczył ich bowiem jak ten, który ma moc, a nie jak uczeni w Piśmie. **23**. A w ich synagodze był człowiek *mający* ducha nieczystego, który zawołał: **24**. Ach, cóż my z tobą mamy, Jezusie z Nazaretu? Przyszedłeś nas zniszczyć? Wiem, kim jesteś: Świętym Boga. **25**. I zgromił go Jezus: Zamilcz i wyjdź z niego! **26**. Wtedy duch nieczysty szarpnął nim i zawoławszy donośnym głosem, wyszedł z niego. **27**. I zdumieli się wszyscy, tak że pytali się między sobą: Cóż to jest? Co to za nowa nauka, że z mocą rozkazuje nawet duchom nieczystym i są mu posłuszne? **28**. I wieść o nim szybko się rozeszła po całej okolicy wokół Galilei. **29**. A zaraz po wyjściu z synagogi przyszli z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja. **30**. A teściowa Szymona leżała w gorączce. Od razu też powiedzieli mu o niej. **31**. Podszedł więc i podniósł ją, ująwszy za rękę, i natychmiast opuściła ją gorączka. A ona usługiwała im. **32**. Kiedy nastał wieczór i zaszło słońce, przynosili do niego wszystkich chorych oraz opętanych. **33**. A całe miasto zgromadziło się przed drzwiami. **34**. On zaś uzdrowił wielu cierpiących na różne choroby i wypędził wiele demonów, a nie pozwolił demonom mówić, bo go znały. **35**. A wstawszy wczesnym rankiem, przed świtem, wyszedł i udał się na odludne miejsce, i tam się modlił. **36**. Poszli też za nim Szymon i ci, którzy z nim byli. **37**. A znalazłszy go, powiedzieli mu: Wszyscy cię szukają. **38**. Wtedy im powiedział: Chodźmy do przyległych miasteczek, abym i tam głosił, bo po to przyszedłem. **39**. I głosił w ich synagogach po całej Galilei, i wypędzał demony. **40**. Wtedy przyszedł do niego trędowaty, upadł przed nim na kolana i prosił go: Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. **41**. A Jezus, zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i powiedział do niego: Chcę, bądź oczyszczony! **42**. Gdy Pan to powiedział, natychmiast trąd go opuścił i został oczyszczony. **43**. A *Jezus* surowo mu przykazał i zaraz go odprawił; **44**. Mówiąc: Uważaj, abyś nikomu nic nie mówił, ale idź, pokaż się kapłanowi i ofiaruj za swoje oczyszczenie to, co nakazał Mojżesz, na świadectwo dla nich. **45**. Lecz on odszedł i zaczął bardzo to rozpowiadać i rozgłaszać, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, ale przebywał na zewnątrz, w miejscach odludnych. A *ludzie* zewsząd schodzili się do niego.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski